Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 33. Dnia 16. Sierpnia 1856.

Materyały do historyi miast Galicyjskich

przez

Aleksandra hr. Stadnickiego.

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 30, 31, 32. Dodat. tygod.)

Akta ławnicze Kulikowskie od r. 1694 — 1717.

(Dokończenie.)

Udzielamy tu na dówód tego w całej swej osnowie kontrakt kupna i przedaży podług formy w Kulikowie używanej, zwłaszcza, że ta forma się od kontraktów podobnych w Tarnopolu zewieranych i w tym względzie różni, że zamiast formuły „d a j e i d a r o w u j e“ wyrazu „p u s z c z a s p r z e d a ż n y m s p o s o b e m“ używa:

„Działo się w urzędzie miejskim Kulikowskim przy bytności „sławetnych, Jana Sołonczaka wójta, Dmitra Dudczaka burmistrza „zamkowego, Piotra Borysa, Andrzeja Czarnego, Tymka Fediuszka „rajców z kollegami Anno 1713 28 Juli.“

„Stanąwszy personaliter przed urząd nasz Wójtowski, Burmi„strzowski Kulikowski sławetni Zachariasz Sysa mieszczanin Kuli„kowski z jednej, a Hrehory Hreczki z drugiej strony, który to „oczywiście zeznał, że nie z przymuszenia żadnego, ale z własnej „dobrej woli swojej i za zgodnym konsensem Marii małżonki swojej „puścił p r z e d a ż n y m s p o s o b e m pół cwierci pola mianowanemu „Zachariaszowi Sysie mieszczaninowi Kulikowskiemu za summę „principalną za złotych trzysta dwadzieścia liczby i monety Polskiej. „Położenie tego pola tak jako inne ordine idą na przedmieściu Bełz„kim leżące wzdłuż od stawu Nadziejeckiego aż do granicy Mohi„lańskiej, wszerz od miedzy Piotra Howeńka z jednej, a od Jacen„tego szwagra tegoż kupca z drugiej strony, któremu to kupniowi „swemu Zachariaszowi Sysie mianowany wenditor daje w moc i „possessię wszelaką dania, darowania, sprzedania i na wszelki po„żytek swój obrócenia nietylko samemu Zachariaszowi Sysie, ale „żonie i potomstwu jego wiecznością, a sam wenditor mianowany „już się wyrzeka z żoną i potomstwem swoim jako tam żadnej „b l i s k o ś c i i należytości mieć i usurpować nie będą powinni, ale „już w cale kupnia mianowanego Zachariasza Sysę, żonę jego i po„tomstwo possessorami i dziedzicami czyni. Zaczym dla lepszej „wiary, wagi i pewności na potomne czasy kupień mianowany Za„chariasz Sysa z przyciśnieniem pieczęci miejskiej Radzieckiej i da„niem rózgi zielonej sługom miejskim ten otrzymał zapis. Zaczym „Hrehory Hreczka dla lepszej pewności podpisuje się i znak krzyża „daje pisząc. — Z osobna expensów ma jako przy zapisie tak przy „mohoryczu złotych trzydzieści kupien.“

Czy wspomnione tu prawo bliskości było już pierwotnie prawem zwyczajnem polskiem, czy też się do nas dopiero w skutek onych przepisów praw niemieckich wśliznęło, które wszelkiego ustępstwa majętności nieruchomych, zwłaszcza dziedzicznych bez przyzwolenia sukcessorów naturalnych ustępującego zabraniają, nie tu miejsce rozbierać. Ale że to prawo w naszym kraju jak miecz Demoklesa nad głową każdego nabywcy majątków nieruchomych aż do ostatnich czasów ciężyło, o tym świadczą wszystkie zbiory aktów prawnych, które nam kiedy w rękę wpadły. a)

Zakończając tą uwagą przegląd aktów ławniczych kulikowskich z lat 1694 — 1717, dołączymy do niej kilka objaśnień historycznych udzielonych nam przez P. Alex. Batowskiego terazniejszego Kulikowa właściciela.

Dawną musiała być osada kulikowska, kiedy już w r. 1399 został tamże konsekrowany kościół katolicki przez owczesnego Arcybiskupa Lwowskiego i Halickiego Jakoba Strepę, co, jak z innych aktów już wiadomo, tyle sie przyczynił do rozszerzenia wiary katolickiej na Rusi.

Kościół ów zbudowany został przez owczesnego właściciela wsi Jana z Kulikowa, do którego należały także wsie Mohylany, Gołogory, Nadzicze, Przedrzymiechy, Dzibulki, Fredowactwo, Zagorze, Zachow i Jasionowe, i który pierwszą z nich t. j. Mohylany probostwu kulikowskiemu na wieczne czasy zapisał.

Po jego śmierci nastąpił w r. 1444 dział całego majątku między Janem i Mikołajem synami jego, i dostał się Kulików pierwszemu. Do kogo po nim ten majątek należał i przez jakie ręce przez cały wiek przechodził, z pewnością oznaczyć nie można. Tyle atoli pewna iż w r. 1538 nabył go od Marcina Broniewskiego burgrabiego zamku krokowskiego dziedzic Odnowa Mikołaj Herburt z Fulsztyna Odnowski, że zaraz w tym samym roku kościół kulikowski powiększył a w r. 1546 dotacyę probostwa darowizną wsi Wierzblany pomnożył.

Odtąd Odnów i Kulików stały się nierozłącznemi, i przeszły z rąk Herburtów do Żołkiewskich, a od tych z całą Żołkiewszczyzną do Daniłłowiczów i Sobieskich.

Król Jan III. obdarzył Kulików przywileiem z 1. Stycznia 1690 prawie tej samej osnowy jak ów: któren trzy lata poźniej Żółkwi udzielił. Nadaje on w tym przywileju miasteczku prawa Magdeburskie, zostawia mieszczanom wybór urzędu miejskiego z tym jedynem ograniczeniem, żeby na 4 rajców 3 do obrządku rzymsko-katolickiego należały, zastrzega appellacyę od wyroków tego urzędu do zamku, udziela miastu prawo do czterych jarmarków rocznie i inne swobody prawa Magdeburskiego.

Jest to podług zdania naszego pierwszy przywilej, który Kulików w tym względzie uzyskał.

Nadmienia wprawdzie na wstępie onegoż Król, o twierdzeniu mieszczanów, jakoby już od jego przodków przywileje otrzymali, te atoli podczas napadów nieprzyjacielskich zniszczone zostały. Twierdzenia podobne atoli za nadto często w prośbach miast o udzielenie im przywilejów się powtarzają, za nadto często kłamliwemi się okazały, aby im historyk bez dalszego udowodnienia mógł dać wiarę. W Kulikowie zaś i data pierwszych aktów ławniczych dotąd wiadomych i niesforność mieszczan, którą dowodzą, za tem przemawiają, że tu instytucye prawa Magdeburskiego dopiero co zaprowadzone zostały.

Po śmierci Króla Jana dostał się, jak to w następującym rysie historycznym miasta Żółkwi zobaczymy, cały jego majątek królewiczowi Konstantemu. Ale że w latach 1700 — 1710 Sobiescy prawie na wygnaniu byli, oddawano ich dobra to w zastaw to w dzierżawę. Tym sposobem dostał się i Odnów z Kulikowem w administracye Ks. Rupniewskiego, owego Archidyakona warszawskiego i kanonika krakowskiego, w którego imieniu zjeżdżał, jak z aktów ławniczych widzieliśmy, Jan z Krepczyzny Krepowicz do Kulikowa na wybór urzędu miejskiego. W roku 1715 atoli, jak te same akta ławnicze do-

---

a) Artykuły odpowiednie prawa Saskiego i Magdeburskiego przytoczyliśmy w naszej „historyi prawodawstwa o spadkach włościańskich w Galicyi“ (zobacz dodatki do Gazety Lwowskiej z r. b. art. I.) Na dowód zaś że i dawne prawo zwyczajowe polskie prawo bliskości uznawało, wyjmujemy następujący ustęp z kroniki klasztoru Henrykowskiego. „Quod audiens dominus abbas (claustri Henricoviensis) propria persona adibat prepositum (monasterii Romanacensis) dicens ei, si hanc silvam emero, heredes Stephani postmodum jure Polonico requirent. Ad quod prepositus respondens, dixit nequaquam. Sed scire debetis, domine abbas, quod apud attavos nostros et patres ex antiquo statutum est, ut si quisquam de genere Polonorum vendidit quodlibet patrimonium suum, ejus heredos postmodum poterunt redimere. Sed forte vos Theutonici non plene intelligitis, quid sid patrimonium. Ut ergo plenarie intelligatis, vobis exponam. Si quisquam possideo, quod avus meus et pater mihi in possessionem relinquerunt, hoc est meum verum patrimonium. Hoc si cuiquam vendidero, heredes mei habent potestatem jure nostro requirendi. Sed quamcumque possessionem mihi dominus dux pro meo servitio vel gratia donaverit illam, vendo etiam invitis amicis meis, cuicunque voluero, quod in tali possessione non habent heredes mei jus requirendi. Unde quia scitur et constat quod jam dicta silva Glambowicz non erat nec est patrimonium Stephani sed donatio ducis, libere et absque timore potestis eam emere secure quia nullus heredum Stephani habet nec umquam habebit in ea aliquod jus requirendi, si sunt et erunt in claustro vestro, qui sciant se jure Polonico et hac ratione [illegible]endere.“

wodzą, zsyłał już sam królewicz zastępcę do przewodniczenia tym wyborom, jak to poźniej zapewnie i królewicz Jakób czynił, kiedy i jakim sposobem po śmierci tegoż przeszedł jak wiadomo z całym majątkiem Sobieskich także i Odnów z Kulikowem w ręce ks. Radziwiłłów. Nadmienimy więc tylko, że w skutek długów, któremi ks. Karol Radziwiłł „Panie kochanku" cały swój majątek obarczył, część onegoż w Galicyi leżąca, zaraz w pierwszych latach po podziale Polski pod kredę poddaną została, i że przy sprzedaży egzekucyjnej pojedynczych dóbr nabył Odnów i Kulików dziad teraźniejszych właścicieli Jan Batowski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w lutym 1856—1855.

(Obacz Nr. 8, 10 i 19 Dod. tygodniowego.)

Nr.	Powiaty kameralne	Wódka: Ilość gorz. (w lutym 1856)	Ilość wiader zacieru (w lutym 1856)	Ilość gorz. (w lutym 1855)	Ilość wiader zacieru (w lutym 1855)	Zestawienie w lutym 1856: Zajętych gorzelni więc.	Zajętych gorzelni mniej	Wydanych wiader zacieru więcej	Wydanych wiader zacieru mniej	Piwo: Ilość bro. (w lutym 1856)	Wywarzono wiader piwa (w lutym 1856)	Ilość bro. (w lutym 1855)	Wywarzono wiader piwa (w lutym 1855)	Zestawienie w styczniu 1856: Zajętych browarów więc.	Zajętych browarów mniej	Wydanych wiader piwa więcej	Wydanych wiader piwa mniej
1	Brody	42	101,331	42	102,781	—	—	—	1,450	20	2,443	18	3,129	2	—	—	686
2	Brzeżany	41	99,917^{20}/	33	83,482	8	—	16,435^{20}/	—	11	1,708	13	3,349	—	2	—	1,640
3	Czerniowce	92	241.706	86	204,593^{20}/	6	—	37.112^{20}/	—	19	4,544	18	7,830	1	—	—	3,286
4	Kołomyja	102	68,799	99	66.786	3	—	2,613	—	9	1,370	10	2,878	—	1	—	1,508
5	Lwów	4	8,160	4	10,808	—	—	—	2,684	6	1,040	7	2.305	—	1	—	1,265
6	Przemyśl	11	22,490	11	23.482^{20}/	—	—	—	992^{20}/	17	1,949	15	3,468	2	—	—	1,519
7	Sambor	12	28.911^{20}/	9	28.924	3	—	—	12^{20}/	6	1,293	7	1,666	—	1	—	373
8	Sanok	5	5,135	2	2,968	3	—	2,167	—	9	444	8	577	1	—	—	133
9	Stanisławów	80	134.275	74	112,709^{4}/	6	—	21,565^{36}	—	13	2,960^{20}/	13	3,683	—	—	—	722^{20}/
10	Stryj	24	73,602^{20}/	20	66,374	4	—	7,228^{20}/	—	10	2,143	11	3,162	—	1	—	1,019
11	Tarnopol	111	372,474^{8}/	111	351,367	—	—	21,107^{8}/	—	21	3,169	25	7,193	—	4	—	4.024
12	Żółkiew	25	50,481	24	51,623	1	—	—	1,142	13	1.549^{20}/	12	2,061^{20}/	1	—	—	512
	Suma . .	549	1,207.282^{20}/	515	1,108.298^{4}/	34	—	101,984^{24}/	—	154	24,615	157	41.300	—	3	—	16,687^{20}/
	Do tego produkcya w mieście Lwowie:									8	4,837	9	2,987	—	1	1850	—
	Suma ogólna:									162	29,450	166	44,287^{20}/	—	4	—	14,837^{20}/

Zestawienie produkcyi zacieru w lutym z styczniem r. 1856.

P o w i a t:		Brody	Brzeżany	Czerniowce	Kołomyja	Lwów	Przemyśl	Sambor	Sanok	Stanisławów	Stryj	Tarnopol	Żółkiew	Miasto Lwów
W przecięciu zacierała każda gorzelnia wiader . . . . . w	styczniu . . .	2651	2672	2640	674	2221	2324	2750	1221	1624	3403	3696	2350	—
	lutym	2413	2436	2627	657	2040	2045	2408	1027	1679	3067	3356	2019	—
W porównaniu z styczniem Zacierano w lutym	więcej . .	—	—	—	—	—	—	—	—	2701	—	—	—	—
	mniej . . .	12652	17673	24932	2607	734	7718	4090	2189	—	5657	45180	22364	—
Pędziło w lutym gorzelni	więcej . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
	mniej . . .	1	3	9	4	—	2	—	1	1	—	2	6	—

W całym okręgu administracyjnym było o 28 gorzelni mniej; na jedną gorzelnię przypada w lutym po 2199, w styczniu zaś 2339 wiader. — Ogólna produkcya była mniejsza o 142.086 wiader zacieru niż w styczniu.

Zestawienie produkcyi piwa w lutym z styczniem r. 1856.

P o w i a t:		Brody	Brzeżany	Czerniowce	Kołomyja	Lwów	Przemyśl	Sambor	Sanok	Stanisławów	Stryj	Tarnopol	Żółkiew	Miasto Lwów
W przecięciu produkował każdy browar wiader . . . . . . w	styczniu . . .	133	154	232	172	146	123	262	75	199	226	169	122	603
	lutym . . .	122	155	239	152	173	115	215	49	227	214	151	119	605
W porównaniu z styczniem, warzono w lutym	więcej	50	16	—	—	16	857	—	—	374	—	—	86	11
	mniej	—	—	95	180	—	—	279	232	—	114	208	—	—
Było w lutym browarów	więcej . .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
	mniej . . .	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—

W ogóle było w lutym o 2 browarów mniej; na każdy browar przypada po 182, w styczniu zaś po 188 wiader piwa. Ogólna produkcya była w lutym mniejsza o 697 wiader piwa niż w styczniu.

Nagrobki kościołów miasta Lwowa.

(jako uzupełnienie „Opisu obrazów")

przez

Felicyana Łobeskiego.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 1, 2, 3, 15, 17, 18 i 23. Dodatku tygodniowego.)

Nagrobki kościoła archikatedralnego obrz. łac. pod wezwaniem Wniebowzięcia Maryi Panny.

Nagrobki, które tu opisać mamy, są właśnie tego rodzaju, iżby niemałej tej kaplicy przydały ozdoby.

Są to dwa na kamiennych jednego kształtu i rozmiaru sarkofagach z białego marmuru leżące posągi, przedstawiające dwóch biskupów w całej postaci i naturalnej wielkości, w szatach pontifikalnych. Układ, naturalność, dokładne i misterne wykonanie, albowiem całe szaty są deseniem z miniaturowej płaskorzeźby pokryte, czynią te pomniki ważnemi zabytkami snycerskiego, a jak to wnet okażemy, czysto rodzimego dłóta.

Szczególniej piękne są sameż głowy w tych posągach, w których obok widocznego podobieństwa rysów twarzy przedstawionych

osób, pewna słodycz i powaga charakteru z wielką jak się zdaje sumiennością oraz z wyszczególniającą się miękkością dłóta są oddane.

Wspomnieliśmy, iż grobowce te są to czysto rodzime utwory. Otoż z niemałą pociechą przychodzi nam donieść, iż na jednym z nich, po omieceniu pyłu i ściślejszem śledzeniu, ukazał się pod stopami posągu czytelnemi i pięknemi głoskami napis: Adalbert Prophenkowicz.

O rzeźbiarzu tym, Polaku, podobnośmy nie wiedzieli. Jeżeli jeden z tych grobowców jest istotnie pomnikiem arcybiskupa Jana Zamojskiego, to są to zabytki sztuki rzeźbiarskiej z początku wieku siedmnastego; albowiem arcybiskup Zamojski umarł w r. 1614; jakoż i sama charakterystyka tych utworów zdaje się to potwierdzać. Drugi nagrobek sądząc z podobieństwa rysów twarzy, będzie może pomnikiem arcybiskupa Próchnickiego; gdyż zgadza się niemal ściśle z portretem tegoż arcybiskupa, znajdującym się w licznym zbiorze portretów w zakrystyi tegoż kościoła. Obaj ci arcybiskupi po sobie następywali, a mianowicie po Zamojskim Próchnicki; to też widocznie obydwa te posągi jednego są dłóta. Dodamy tu jeszcze, że obydwa te grobowce a mianowicie ich posągi, są prawie bez uszkodzenia zachowane, i że zatem z małym zachodem kosztów i sztuki, z teraźniejszego stanu dałyby się w piękną kościoła przemienić ozdobę.

Następują teraz pomniki w kaplicy Chrystusa ukrzyżowanego, a temi są: pomnik arcybiskupa Wacława Sierakowskiego, oraz drugi arcybiskupa Ferdynanda Kickiego.

Są to wspaniałe nagrobki, stojące po obu stronach ołtarza; składające się z dwóch jednakowych z czarnego marmuru sarkofagów, z których na jednym, a mianowicie na grobowcu arcybiskupa Sierakowskiego, spoczywa leżąca postać z białego marmuru, przedstawiająca tegoż arcybiskupa w szatach pontifikalnych, z infułą na głowie, z ręką na piersiach i księgą pod głową; drugi posąg, również z białego marmuru a należący do grobowca arcybiskupa Ferdynanda Kickiego, wyobraża tegoż pasterza także w podobieństwie lecz w klęczącej postaci.

Oba te pomniki pochodzą z połowy 18 już wieku, a zatem i rzeźba, którą tu widzimy, posiada właściwą tymże czasom charakterystykę. Jakkolwiek posągi te z wielką znajomością sztuki są wykonane i biegłą i umiejętną ukazują rękę, nie masz w nich jednak tej prostoty i naturalnej prawdy, jaka wcześniejsze utwory zwykła cechować. Zawsze jednak grobowce te są to okazałe i zdobiące tę świątynię, a przez wzgląd na zacność mężów, których poświęcone pamięci, wielce dla nas szacowne pomniki.

Najświeższym w tej kaplicy upominkiem grobowym jest pomnik ku pamięci byłego arcybiskupa lwowskiego Ankwicza przez J. E. teraźniejszego arcypasterza Łukasza Baranieckiego, temi właśnie czasy położony. Jest utwierdzona w ścianie czarna marmurowa tablica, objęta w piękne architektoniczne ozdoby z piaskowca, z herbem Abdank od góry, na której ten napis:

D. O. M.
Andreae Aloysio
Comiti Skarbek Ankwicz de Posławice
Principi Archiepiscopi Pragensi, Legato nato, ect. ect.
Qui ante ab A. 1814 Archiepiscopus Metropolita Leopoliensis
in rebus dominis explendis assiduus
Dioecesim saluberrimis sancitis excoluerat;
Post parta benemeritorum gloria,
A. 1833 Pragam asumptus Ferdinandum I. Caesarem
Benignum Regem Bohemiae coronavit
atque fide Pastoris documenta reliquenda,
die 26. Martii 1838 aetatis 64 an. extinctus, in Ecca. Metrop.
Pragensi quiescit
Ist hoc Monumentum
in Archiepiscopatu Leopol. tertius ab eo Successor
gratus moerensque posuit.

Przechodzimy teraz do kaplicy pana Jezusa Miłosiernego, będącej naprzeciw kaplicy Kampianów.

Kaplica ta jest wystawiona w tymże samym stylu co i kaplica Kampianów, i odpowiada jej ściśle w całej swej architekturze i symetryi tak co do niej samej jako też i co do ołtarzów i nagrobków, i równie jak tamta jest marmurową. Wszakże rzeźba, tak figury okrągłe jako i skulptura, zupełnie zdradzają inny styl, inny wiek, a przynajmniej innego artystę. Nie masz w nich ani prostoty ani prawdy, pewna napuszoność i zamszystość, tak w układzie jako i draperyi, a zepsutemu smakowi właściwa, widzieć się tu daje.

Co do nagrobków, to próżne są tu grobowe tablice, nie masz na nich żadnych napisów, jakby dopiero czekały na zgon, który kiedyś mają obwieścić. Tylko nad dwoma z nich widzimy portretowe biusta przedstawiające osoby duchowne w dwóch pół postaciach w biretach i ze złożonemi rękami. Wąsy i broda wskazują dawne pochodzenie, lecz nie masz pod niemi żadnych napisów.

Pozostają nareszcie dwa nagrobki pośrodku kościoła a należące do najpoźniejszych w katedrze lwowskiej.

Jeden z nich, około ambony, jest pomnikiem Bogusława i Konstancyi z Siemianowskich Ustrzyckich, i przedstawia z różowego marmuru w stylu starożytnych niszę z umieszczoną wewnątrz urną, z dwuherbem Przestrzał i Grzymała od góry i czarną marmurową tablicą u spodu, na której napis:

Urszula Tarnowska
Bogusławowi i Konstancyi
Z Siemianowskich Ustrzyckim,
Córka Rodzicom
Położyła roku MDCCCXVIII.

Drugi z tych nagrobków, stojący obok ołtarza Przemienienia Pańskiego, składa się z kolumny z czarnego marmuru i z dwóch figur alegorycznych z białego marmuru w wyniosłej płaskorzeźbie.

Jedna z nich wyrażająca smutek i rozpamiętywanie, spiera się na kolumnie i trzyma tarczę w ręku, na której w połączeniu herby: Grzymała, Zaremba i Leliwa.

Druga, siedząca obok kolumny z nachyloną głowa i załamanemi rękoma, wyraża boleść głęboką. Obok niej tarcza z herbem Topor. Na kolumnie umieszczona jeszcze urna na wpół lekką draperyą nakryta, na której na rozsłonionej części widzieć się daje w płaskorzeźbie scena przedstawiająca ofiarę zwyczajem starożytnym i w takimże stylu. Obok jednej z figur na płaskorzeźbie stoi pelikan, zapewne jako symbol rodzicielskiej lub rodzinnej miłości.

Na kolumnie napis:

Katarzynie
Z Ossolińskich
Jabłonowskiej
Kasztelanowy Wiślickiej
Józef i Xawery
Synowie,
Teressa Trzebińska
Anna Wodzicka,
Córki,
Dzieci Matce.
1806.

Na jednej z tarcz napis: Hartmann Academischer Bildhauer.

Obie te alegoryczne figury, szczególniej owa obok kolumny siedząca, są wytwornego dłóta, odznaczającego się i kompozycyą, i doskonałością kształtów i lekkością draperyi; i cały ten nagrobek jest wzorowym w swym rodzaju pomnikiem.

Wspomnieliśmy wyżej o znacznej liczbie nagrobków, znajdujących się niegdyś w katedrze lwowskiej, a które, co do ich napisów, zachował nam Szymon Starowolski w swem dziele Monumenta Sarmatorum. Ponieważ dzieło to do rzadszych należy, a wiadomość o imionach tylu ziomków może być pożądaną, przeto domieszczamy tu jeszcze w najkrótszej treści spis osób, wraz z oznaczeniem ich godności i rokiem śmierci, których nagrobki znajdowały się w archikatedrze lwowskiej za czasów Starowolskiego.

Osoby duchowne. Pięciu arcybiskupów, jako to: Piotr Starzuchowski † 1554, Jan Demetryusz Solikowski † 1603, Jan Jędrzej Próchnicki † 1630, Jan Siemiński (bez roku) i Paweł Tarło † 1572. Biskupi. Łukasz Baliński episcopus Nicopolitanus † 1633, Tomasz Pirawski episcopus Nicopoliensis † 1625. Jan Herburt kanonik † 1601, Piotr Milewski kanonik † 1641.

Osoby świeckie. Zygmunt Ligęza a Borek, Pocillator Regni † 1559.— Stanisław Żołkiewski (którego nagrobek podaliśmy wyżej). — Paulus a Grodzisko Grodzicki, Armentarii Regni Praefectus † 1614. — Stanislaus Lanckoroński de Brzezie, Palatinus Podoliae, Capitaneus Płoskonoviensis † 1417. (Napis nagrobkowy między innemi zawiera: że po odbytych podróżach we Włoszech i Francyi i nabyciu wysokiej nauki, od Papieża Klemensa VIII. nazwanym był singulare Sarmatiae decus et orna-

mentum) *) — Grzegorz Adam z Siemuszewa Riemuszewski, Capitaneus Leopoliensis, Terrarum Russiae Generalis surrogatus † 1564. — Nobilis Valentinus Bukowski, puer artibus exultus, vir bellice virtute Moschoviae probatus † 1617. — Georgius Magdaliński, bello Moschovitico tempore Serenissimi Regnis Poloniae Stephani Bathorei sub signis olim. III. et Magnifici Domini Joannis Zamojski ducis operam dedit † 1614. — Andreas Potrykowski, vir in hac urbe summis honoribus fructus † 1619. — Paulus Campianus (której to rodziny grobowce trwają dotąd). — Stanislaus Dibowicius Serenissimi Sigismundi III. regis Poloniae et Procerum Regni Medicus Phisicus, Civitatis hujus Consul † 1618. — I wiele innych jeszcze osób bądź to do przełożonych miasta Lwowa bądź do prywatnych należących.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) W księgozbiorze Zakładu narodowego im. Ossolińskich znajduje się tegoż Lanckorońskiego pismo w kształcie broszury pod tytułem: *Cato, Stanislai Lanckoroński de Brzezie declamatio demonstrativa in laudem M. Portii Catonis Uticensis in funere. Ad illustrissimum D. D. Nicolaum de Fulstin Herberthum Palatinum Russiae et Gubernatorem Tlumacensem. Lutetiae Parisiorum, apud Franciscum Jacquin, in Angulo Collegii Cluniacensis, e regione viae Sorbonicae.* CIƆƆCII. 4. kart 32.

Przemyśl R. 1602 i 1603.

Król Zygmunt Waza potwierdza wyroki wydane przez Komisarzów w sprawie między Radą miejską i Pospólstwem.

(Dokończenie. Ob. Nr. 32. Dodatku Tygodniowego.)

Jednak tesz Pospolstwo skromnie, nie ostremi słowy ani fukliwemi, ma ządac y domagac się takowei obrony, a zaniedbanie ta|kowych obron do tego czasu dla vspokoienia miasta y animuszow ludzkich, podnosiemy y milczenie o nie nakazuiemy. Szafarze do prowentow miesckich przez Raice y pospolstwo obierani y przysięgli być maią. Pułtora sta złotych na działo od nieboszczyka | Stephana Wiszenskiego legowane y do Ratusza oddane, v Panow Radziec ktorzy są superstites, *a ktorzy nie są v potomków ich maią byc requirowane. Względem contractow pewnych, ktore vczynił* Magistratus *z Zydami o przyłozenie się na wystawienie pewnych mu|row miecskich, w tei sprawie gdy się przed nas strony obiedwie, tak* Magistratus *iako y* communitas *z dowody y wywody swemi przywiedli, y te contracty, przez Vrząd Radziecki vczynione połozyli, widząc ze ten contrakt, około przyłozenia się na murowanie murow miesckich | beł bez wszelakiei condiciei z Zydy vczyniony, oprocz tei samei ze do tego miał przystąpic, lubo to consens pospolitego człowieka lubo consens Jego Krolewskiei Mosci: tedy poniewaz przed nami* communitas *ofiarowała sie dać consens swoi na ten contract z tym dokładem zeby auctią tei sum|my przez Zydy postąpionei mieć mogli, naiduiemy i skazuiemy, aby względem tego contractu Vrząd miescki od człowieka pospolitego więcei inquietowany nie beł, azeby sie tesz tei auctiei, której sie* communitas *napiera, więtszei mimo contract nie domagała, y owszem na tym contrakcie, | ktory iest między Radą a Zydy vczyniony przestała, z tym iednak dokładem, aby Vrząd ostatka tei summy, wedle contractu v Zydow dochodził i onei repetował. A isz sie tesz tenze pospolity człowiek przeciwko tymze Raicom vskarzał, jakoby gronty pewne bez woliei y wia|domości ich pewnym osobam a mianowicie zydom pewnych grontow y parkanow miesckich za contracty pewnemi alienować mieli, tedy bacząc ze w tych gronciech y parkaniech nie mogła sie pokazac y niepokazała przez Vrząd Radziecki taka alienacia, ktoraby za sobą zgubę | albo stratę iaką gruntu pociągnęła ale raczei co sie kolwiek disposiciei w tych gronciech przez Raice działo, działo sie* in rem et commodum publicum *y działo sie doczesnie sposobem czynszowym i arendownym. Naiduiemy y skazuiemy ze Vrząd Radziecki od takowei instanciei człowieka pospolitego ma | być wolen. To osobliwie waruiąc isz iesliby pospolity człowiek, rozumiał z tych grontow mieć więtszą dochodow albo czynszow auctią, zeby im za spolnem sie z Vrzędem Radzieckim porozumieniem contract ten odmienić wolno beło y gronty takowe wszelakie, do lepszego pozytku przywiesc. Tak|ze tesz y grontow tych, ktoreby przez wszelakiego prawa ossoby iakiekolwiek badz tesz y Zydowie occupowali, aby ich takze* mutua opera *dochodzili, y one do pozytku ktoryby wiedzieli nailepszy przywiedli. O błonie ktore wielkich zamieszek miedzy Rada a Po|spolstwem prszczyna beło, za podaniem przez siedmi deputowanych mężow Sławetnych Valentego Longarna, Wojciecha Złotnika Raice, Andrzeia Smladowskiego Woita, Andrissa Złotnika Przysięznika, Marcina Torbeka, Stanisława Bononiego y Andrzeia Prazara spissanie or|dinaciei, iako wiele ma ktory ogrod czynszu dorocznego miastu dawac i za pozwoleniem . . . . y PP. Radziec na takową siedmi mężow ordinacią przed nami połozoną, one przyimuiac decretem naszym, wiecznemi czasy approbuiemy, stwierdzamy y umacniamy z tym ie|dnak warunkiem y dokładem, aby zaden possessor ktoregokolwiek . . . . nie mogł, ani smiał ogroda kazdy swego przedac, albo zastawic przesspolnemu człowiekowi albo szlacheckiei osobie, telko przedanie takowe albo zastawa ma sie dziac z iakie|mi miesckiei iurisdiciei podległymi. Municie y dz . . . . z Władiką o wystawienie powinych murow prawo konczyli. Napominaiąc ich, przy tym y imieniem Krola Jego Mosci rozkazuiąc, aby tego pilnie* przestrzegali *zeby | przez Zydy mury y municye mieisckie psowane nie bely. A . . . . y zakładamy pieniężny zakład na stronę decretom nasznym nie posłuszną piec tysięcy złotych monety y lidzby polskich połowice do skarbu Jego Krolewskiei Mosci, a połowicę . . . . |ra decret nasz wypełnic iest gotowa. Na co dla lepszei wiary . . . . naszemi podpissalismy sie, y pieczęci nasze przycisnelismy. Działo sie w* **Przemyslu** *w pierwszą srodę po swięcie s. Małgorzety roku Panskiego* **Tysiąc Szescsetnego Wtorego.** *Gerzy Bramecki | Proboszcz Przemyski etc. Paweł Zaiackowski Archidiacon ręką swą. Hieronim Cielecki.*

Nos itaque supplicationi praedictae benigne annuentes, literas praeinsertas in toto prout in se sonant, approbandas, ratificandas et confirmandas esse duximus, vti quidem approbamus, ratificamus et confirmamus | praesentibus; Decernentes eas vim et robur (quatenus iuri communi non repugnant) . . . . . ac perpetuae firmitatis habere ac obtinere debere. Harum quibus praesentibus manu nostra subscriptis sigillum regni nostri est appensum testimonio literarum. Datum **Cracoviae** feria tertia post festum sancti |Egidii proxima. Anno Domini **Millesimo Sexcentesimo Secundo.** Regnorum nostrum Poloniei quintodecimo Suetici vero anno nono.

My więc przychylając się łaskawie do wspomnionej prośby, umyśliliśmy uznać, potwierdzić i umocnić powyższy list wedle brzmienia jego, jakoż go uznajemy, potwierdzamy i umacniamy niniejszem z tem postanowieniem: iż przynależną wagę i moc wiecznie obowiązująca mieć powinien o ile się nie sprzeciwia prawu pospolitemu. Na świadectwo czego u niniejszego przy podpisie ręki naszej pieczęć koronna zawieszona. Dano w **Krakowie** *we wtorek następny po uroczystości świętego Idziego, lata Pańskiego* **Tysiąc Sześćset Wtorego,** *panowania zaś Naszego w Polsce w piętnastym a w Szwecyi w dziewiątym roku.*

Podpis królewski
Sigismundus Rex.
Podpis Sekretarza
And(reas) Mokro . . . . .

Zygmunt *Król.*
Andrzej Mokronowski.

Z mojego zbioru według uszkodzonego pierwotu, od którego pieczęć zaginęła.
We Lwowie dnia 25. lipca 1856.

Wolański Franciszek.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.